



ECHO

BYĆ
SOLĄ
ZIEMI

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 3 (108) 3.03.2013

III NIEDZIELA WIELEKIEGO POSTU

„ROK WIARY”



Egzemplarz bezpłatny

Czcigodny Księżę Proboszczu!

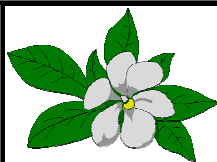
Niech Chrystus obdarza Księdza wieloma łaskami, Matka Boża wyprasza potrzebne dary nieba a święty Kazimierz stale będzie wzorem do naśladowania i orędownikiem u Bożego tronu.

Życzymy także radości, pogody ducha, piękna i dobra, by opromieniało każdy dzień. Wielu sił i wytrwałości w pełnieniu misji kapłańskiego powołania. Niech praca w winnicy Pana przynosi obfite owoce, które dojrzewają w słońcu Bożej Miłości.



Szczęść Boże!

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
Parafialny Oddział CARITAS
Parafialna Rada Duszpasterska



*„Daj każdemu dniu szansę
stania się najpiękniejszym
w całym Twoim życiu...”*

M. Twain

Drogi Księżę Kazimierzu!

Z okazji Twojego święta pragniemy złożyć Ci najserdeczniejsze życzenia.

Obyś zawsze pozostawał uśmiechnięty, nawet kiedy smutek umniejsza Twoje szczęście, bowiem prawdziwa radość zrodzić się może tylko z pokornej walki o swoje marzenia.

Żeby dopisywało Ci zdrowie i nie opuszczał zapał do działania, abyś ciesząc się nimi przez długie lata, mógł spełniać powierzoną Ci służbę jak najlepiej.

Kochaj drugiego człowieka i miej dla niego stale otwarte serce, ponieważ życie ma sens tylko wtedy, gdy potrafimy je przeżyć czyniąc z siebie dar dla innych ludzi.

Dostrzegaj piękno świata, który Cię otacza i próbuj odkrywać skarby jakie w sobie skrywa, doceniaj codzienność w nim przeżywaną, zachwycaj się każdym nowym dniem, bo drugi taki sam już się więcej nie powtórzy.

Umacniaj swoją wiarę i zdawaj się tylko i wyłącznie na Boga, On jeden nigdy nie przeminie i nie pozostawi Cię samotnym.

Niech Jezus prostuje wszystkie Twoje ścieżki i ma Cię nieustannie w swojej opiece.



Z błogosławieństwem:
Ks. Krzysztof Migacz
Ks. Kanonik Stefan Tokarz

Czcigodny Księżę Proboszczu,

W kaplicy seminaryjnej w Kielcach jest obraz przedstawiający Świętego Kazimierza. Tradycja głosi, że malarz namalował prawą rękę postaci, ale mu się nie spodobała, zamalował ją więc i namalował powtórnie. Gdy skończył pierwsza przebiła farbę i pojawiła się na obrazie. Malarz zdziwiony zamalował ją powtórnie, ale historia się powtórzyła i tak Święty ma na obrazie jedną lewą i dwie prawe ręce, które symbolizują Jego hojność.

Za swym Świętym Patronem ma Ksiądz Proboszcz hojne serce i gest, niech Bóg wynagradza to Swą hojnością. Życzymy łaski głębokiej modlitwy i pokoju pod czujnym okiem Boga.

Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus



Drogi Księżu Kazimierzu!

Z okazji Imienin pragniemy złożyć Ci serdeczne życzenia: obfitych łask Bożych, ufności i nadziei w Panu na długie lata życia. Pielęgnuj w sobie dar kapłaństwa, a uśmiech i poczucie humoru niech zawsze Ci towarzyszą. Ciesz się światem i spotkanymi ludźmi, a serce Twoje niech przepętnia miłość, którą możesz dzielić się z potrzebującymi. Niech dobry Bóg, który Cię powołał nadaje sens Twojemu życiu. Niech wspiera Cię Maryja Wniebowzięta i nasz Patron św. Antoni. Niech Duch Święty opromienia swym światłem każdy dzień Twojej kapłańskiej posługi, Jezus niech zawsze będzie Twoim Przyjacielem, a Maryja niech przygarnia Cię do swego serca.



**Parafialny Zespół Teatralny,
Chór Parafialny,
Organiści.**



CZCIGODNY KSIĘŻE PROBOSZCZU!

Z okazji imienin życzymy Księdzu wiele radości, zdrowia i niesłabnącego żaru ducha w trudnej kapłańskiej posłudze. Wytrwałości i cierpliwości w pracy dla parafii. Energii i zapału do dalszego prowadzenia dzieła budowy kościoła. Niech Najświętsza Panna otacza Cię Matczyną miłością i opieką, szczególnie w trudnych chwilach i wyprasza u Syna wszelkie potrzebne łaski. Podejmowany trud zmagania się z codziennością niech nie umniejszy ogromnej wrażliwości Twojego serca, lecz niech uskrzydla oraz pozwoli dostrzegać piękno i głębię życia.



Szczęść Boże!

Dyrektorzy wraz z społecznościami szkolnymi:
Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach,
Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Skrudzinie,
Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach



Czcigodny Księżu Proboszczu!

*W dniu Twoich imienin życzymy Ci:
nieustannej opieki świętego Patrona oraz św.
Antoniego Padewskiego, pokoju serca i blasku
Bożej Miłości, wytrwałości w prowadzeniu
Chrystusowej ołtarza, odwagi w krzewieniu
żywej wiary, tętniącej ewangelicznym duchem,
radości i ludzkiej życzliwości, pogodnego nieba
i optymizmu, owocnej współpracy z wiernymi
w dziele budowy Bożej świątyni.*



**Soltysi wsi:
Gołkowice Dolne,
Gołkowice Górne,
Skrudżina,
Gaboń – Praczków,
OSP Gołkowice Górne.**



**„Tylko wtedy,
kiedy jest coś ponad życie,
życie staje się piękne.”**



Księżu Proboszczu!

Z okazji imienin pragniemy życzyć serca napełnionego światłem, miłością, dobrocią i pokojem, by Ksiądz zawsze i wszędzie potrafił dzielić się Bogiem. Niech promienie uśmiechu i codziennej radości padają na wszystkich dookoła, oświecając mroki życia. Niech głęboka wiara pozwala dostrzegać odbicie nieba w cudach, które napotykamy w otaczającym świecie. Życzymy również odwagi do pójścia za tym, co prawdziwe oraz wytrwałości, gdyż to ona, a nie siła czyni wielkie rzeczy. Niech spotkani ludzie za każdym razem podadzą pomocną dłoń oraz powiedzą życzliwe słowo.

Niech patron św. Kazimierz wraz z Matką Najświętszą wypraszają wszelkie potrzebne łaski, a Bóg każdego dnia wspiera Swą Mądrością w podejmowanej posłudze duszpasterskiej w naszej parafialnej wspólnocie.



Młodzieżowa Grupa Apostolska





*„Kwiaty mają urzekać swym
pięknem, zaś ludzie dobrocią.”
Phil Bosmans*

Księżu Kazimierzu!

Niech słowa płynące z głębi naszych serc, staną się małym promykiem radości w dniu Księdza imienin. Chcielibyśmy życzyć ducha pełnego pokory i prostoty, który stanowi fundament prawdziwego, przykładnego życia wiary.

Wytrwałości i uporu w dążeniu do obranych celów, by przynosiły one owoc i przyczyniały się do wzrastania wszelkich cnót.

Umiejętności czerpania z życia tego, co najlepsze, uczenia się jego piękna i doceniania cierpienia jakie niekiedy ze sobą niesie.

Serca pełnego Bożej dobroci, wyrozumiałości i serdeczności, aby już zawsze było dla Chrystusa i w Jego służbie.

Drogi Księżu! Podobno nadzieja jest zielonym światłem wiary. Niech właśnie to światło wyznacza drogę jaką przyszło Księdzu przejść, dźwigając apostolski trud.

Niech łaskawy Bóg trzyma Księdza mocną ręką i obdarza licznymi łaskami, a święci patronowie czuwają nieustannie.



Z modlitewną pamięcią:
Liturgiczna Służba Ołtarza,
Nadzwyczajni Szafarze
Eucharystii.

Drogi Księżu Proboszczu!

Z okazji imienin pragniemy złożyć serdeczne życzenia obfitości Bożych łask i samych radosnych chwil!

Niech Duch Święty opromienia swym światłem każdy dzień Twojej kapłańskiej posługi. Jezus niech zawsze będzie Twoim Przyjacielem, a Maryja niech przygarnia Cię do swego serca.



Dziewczęca Służba Maryjna



CZCIGODNY KSIĘŻE PROBOSZCZU!

*Z okazji Twojego święta pragniemy złożyć Ci
najserdeczniejsze życzenia:
stałe pomnażającej się wiary, będącej fundamentem
życia,
jasnego i ciągle podsycanego płomienia miłości do
Stwórcy,
pomocy Bożej w sterowaniu apostolską łodzią,
orędownictwa świętego Kazimierza,
radości, która rozjaśnia codzienność
oraz wszelkiego dobra na każdy dzień*



*Koło Radia Maryja
Seniorzy
Róże Różańcowe
Redakcja Biuletynu ECHO
Czciciele Św. Antoniego*

W Dniu Świętego Kazimierza
z sercem szczerem
przychodzimy do ołtarza,
by wypraszać łaski z nieba,
których Księdzu dziś potrzeba.

Nasze życzenia bardzo skromne,
jeszcze prostsze słowa,
ale w nich dla Ciebie, Księżu,
serce nasze się chowa.

Niechaj dobry Pan Bóg z nieba,
z Panną Świętą, Matką Bożą,
da Ci wszystko, co potrzeba,
nade wszystko zdrowie.

Niechaj wszelkie dary Ducha
dziś na Tobie spoczywają,
byś posługą swą na ziemi
sięgnął szczęścia w blaskach nieba.

I żyj sto lat, albo dłużej
swoim słowem serca zmieniaj.
Niech Ci będzie Bóg miłością,
a Maryja Wspomożeniem.



Szczęść Boże!
Członkowie i opiekunowie
Papieskiego Dzieła Misyjnego
Dzieci





Wszystkim Kazimierom i Kazimierzom

Z OKAZJI IMIENIN ŻYCZYMY,
BY ŚWIĘTY PATRON
WYPRASZAŁ IM U BOGA WIELE ŁASK
I DARZYŁ ICH SWĄ NIEUSTANNĄ
OPIEKĄ PRZEZ DŁUGIE LATA
ŻYCIA

REDAKCJA



*W poniedziałek 4 marca
2013r. obchodzimy Święto
Świętego Kazimierza Królewicza.
Jest to dzień imienin Ks.
Proboszcza Kazimierza Koszyka.
Obejmijmy Go w tym dniu swoją
modlitwą.*

*Zapraszamy w tym dniu na
Eucharystię o godz. 18.00 w
kościele parafialnym w
Gołkowicach.*



AKCJA KATOLICKA REKOLEKCJE W CIĘŻKOWICACH

W dniach od 15 - 17 lutego br. Członkowie Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej, uczestniczyli w Rekolekcjach w Ciężkowicach. Dom Rekolekcyjny był wypełniony, bowiem udział słuchaczy w ROKU WIARY był liczny. Zgromadziliśmy się w liczbie 130 osób. Droga Krzyżowa, Spowiedź święta, Msze Święte, Konferencje, Homilie, czuwanie, Adoracja Najświętszego Sakramentu, Apel Jasnogórski, towarzyszyły nam w Roku Wiary. Dzięki ks. dr Ireneuszowi Stolarczykowi – prowadzącemu całość Rekolekcji, byliśmy z Piotrem, Jakubem i Janem na Górze Przemienienia (Ew. św. Mt17,1-8). Powtarzaliśmy za Piotrem „Panie dobrze nam tu być”. To miejsce osobliwe doświadczeniem Boga. Ks. dr podkreślił, iż wierzyć to znaczy przyjąć jakąś prawdę z uwagi na Jezusa, który mi to oznajmia. W Roku Wiary trzeba zapytać o to, co daje nam bliskość z Jezusem. Człowiek żywej wiary to człowiek pracy nad sobą – czyli świętości życia. Wiara wzrasta, gdy nasza miłość do Jezusa wzrasta. Wiara jest łaską i ludzkim zaangażowaniem. Autentyczna wiara przemienia ludzkie życie – nie można wierzyć i żyć, jakby Boga nie było. „Wypłyni na głębień”. Jezus wzywa i zaprasza na głębień tam, gdzie rozum ludzki milczy. Chrystus zaprasza na „głębień”, tylko On się orientuje, tylko Jego słowo jest latarnią. Zaproszenie na głębień w sytuacjach patowych oznacza, że człowiek idzie dalej. Trzeba siebie zapytać na ile wiara zmienia moje życie, bo na moją wiarę może ktoś czeka. Ks. dr I. Stolarczyk podkreślił, że Stowarzyszenie Akcji Katolickiej, to dzielenie się naszą wiarą, by inni mogli tego dotknąć. Owocność działania w strukturach AK polega na tym, by mieć taką wiarę, żeby innych przyciągnąć do Boga. Wiara daje nam potężną moc, by nie zginąć w świecie. Jezus powiedział „Nie lękaj się, bo Ja jestem z Tobą”. Lęk ma być pokonany siłą wiary: nie jesteś sam – Bóg jest z tobą. Człowiek ciągle jest wydobywany ze swojego lęku, bo Bóg jest mocą i źródłem odwagi. Wykładowca zwrócił uwagę na grzech człowieka, który skazuje go na samotność tj. życie bez Boga. Dlaczego człowiek popełnia grzech? Nieumiejętne podejście do daru wolności to

jedna z odpowiedzi. Ale Bóg jest hojny, dał też zasady jak wolności używać. Człowiek przyjmując wolność, nie zawsze żyje przykazaniami, przymyka oko na prawdę – nazywa zło dobrem, a dobro złem, co oznacza, że coraz bardziej używa wolności w sposób ludzki np. „Rób co chcesz, jesteś wolny”. Należy żyć w takiej wolności, która służy rozwojowi człowieka, a nowoczesność życia, to życie zasadami, które dał Bóg. Grzech ma pozorną atrakcyjność – ma w sobie wiele pozorów, ale trzeba sobie wyobrazić efekty i skutki grzechu. Grzech zaciemnia umysł i osłabia wolę, a trwanie w nim osłabia człowieka w postrzeganiu zła. W grzechu nie odpowiadamy na miłość Jezusa. Odwracamy się od Chrystusa. Im bardziej kochamy Jezusa, tym bardziej unikamy grzechu i zła. Człowiek z Bogiem może więcej. Grzech wytrąca tę moc i nie jest na miejscu.

Po Spowiedzi Świętej członkowie Akcji Katolickiej trwali na Adoracji. „Adoracja to trwanie z Chrystusem” powiedział Jan Paweł II, który czerpał siły z trwania z Jezusem. Godzina 15 - sta to Godzina Miłosierdzia. Na granicy Boga i człowieka jest miłość Boga. W Godzinie Miłosierdzia wspominamy Mękę Jezusa Chrystusa - „Panie dobrze, że tu jesteśmy”. W tej Godzinie rozeznajemy, Chrystus zdobył nas autentyzmem swej miłości. Nasuwa się wielkopostna pieśń „Cichutko śpi Getsemani sad”. Chrystus w duchowej agonii w Ogroju, pokazuje jak przyjmować cierpienie - Biczowanie, Koronowanie, Płaszcz szkarłatny. Na krzyżu rozgrywała się walka o oddech. Ogromny ból, pęknięcie serca – śmierć. W Godzinie Miłosierdzia zмага się o człowieka. Nasuwają się słowa „Panie dobrze nam tu być, przy Twoim krzyżu”. Miłość, która kruszy grzech (J.8) jest miłością silniejszą od naszych ludzkich serc. Jezus, ponieważ kocha nie potępia, ale swą miłością dodaje odwagi i mocy do odrodzenia, walcząc do końca.

W ROKU WIARY CHCEMY ZGŁĘBIĄĆ MIŁOŚĆ JEZUSA – (Ew. św. Łk15). Radością Boga jest człowiek powracający do Niego. Prawdą o Jezusowej miłości jest taka, że ona nigdy nie ustaje, by nas zdobyć. Bóg czeka na tę chwilę, w której w miłości do Jezusa powracamy do Niego. Grzech powinien być krótką chwilą, a nasza wiara jest w odradzającej miłości Boga.

Podczas następnej Konferencji ks. dr I. Stolarczyk zwrócił uwagę na Doskonałość Chrześcijańską, która ma stan zależny (pokora) i stan niezależny (cechy dziedziczne). Na pewne cechy nie mamy wpływu. Różni się temperamentem, wiekiem (inna wiara jest u 20 - latka, inna u 50 - latka, inna u 70 - latka). Nie ma pierwszej formuły doskonałości. „Nie sądźcie, byście nie byli sądzeni”, zatem porównywanie ludzi to błąd. Doskonałość Chrześcijańska nakazuje różnorodność np. jedni mają więcej inni mniej talentów. W tej przestrzeni możemy coś uczynić. Bóg czeka na nas, zatem mogą odpowiedzieć.

Na co czeka Bóg?

- na nawrócenie czyli radykalne opowiadanie się za Chrystusem, a rezygnację trwania przy grzechu,
- na systematyczny wysiłek ascetyczny człowieka, który stawiając sobie wymagania realne, ocena siebie (np. stały spowiednik).

Uwarunkowania zależne od nas to wspólnota z Bogiem - dla Boga chcę coś zrobić, bo pragnienie dominujące w życiu to Bóg. Ten przymiot ma być stały, niezachwiany w czasie, bez emocji. W Doskonałości Chrześcijańskiej Bóg ma być pragnieniem wzrastającym, ciągle większym w świetle uznania pełnej prawdy o sobie. Celem doskonałości jest świętość, która w obecnych czasach jest naznaczona ironią i nieczasowością. „Nie lękajcie się świętości” powiedział Jan Paweł II. Święty to człowiek, który z miłości do Boga odpowiada na Jego miłość mimo trudności. Trudne zmagania („ciemna noc”), podejmujemy z heroicznej miłości do Boga.

Doskonałość Chrześcijańska to:

- silna więź z Bogiem,
- ufność Bogu (przyjmuję Jego wolę, choć jej nie pojmuję),
- posłuch dany Duchowi Świętemu, otwarcie się na Jego znaki, widzenie głębiej,
- troska o zbawienie, współudział w dziele odkupieńczym Boga,
- zaangażowanie się w swoje zbawienie i zbawienie innych ludzi.

Akcja Katolicka ma tu pole do działania, w rzetelnej pracy nad swoim wnętrzem, by dać wzór innym.

Brak Dojrzałości Duchowej cechuje tego:

- kto ma tendencje do wybiórczego traktowania Ewangelii np. przyjmuję tę tezę, która jest przyjemna (selektywne podchodzenie do Ewangelii),
- działa pod presją ciała nie ducha np. promowanie zazdrości, kłótności, nieczystości,
- ma poczucie samowystarczalności np. nie potrzebny mi Bóg, bliźni, a wynika to z pychy w patrzeniu na siebie,
- kogo postawy są zmienne (żyjemy chwilą, nastrojem),

- kto błędnie pojmując wolność (liberalizm jest cechą ludzi nie liczących się z prawdą, która dookreśla wolność, by nie stała się zaprzeczeniem wolności).

Ewangelia mówiąca o „Kuszeniu Jezusa przez szatana” mówi NIE. Jawi się tu pytanie o OWOCNOŚĆ I GŁĘBIĘ NASZEJ WIARY. Nie ma przyzwolenia na grzech, szatana i zło. Szkoła mówienia „nie”, to program na każdy kolejny dzień Wielkiego Postu, odciecie się od zła i szatana. Święty Augustyn powiedział „Jeśli Chrystus, nie byłby kuszony, nie nauczyłby się zwycięstwa w pokusie”. Uczymy się więc, że szatan jest, działa, czyni wiele podchodów i nie ustaje. **Chrystus uczy nas mówić „nie” szatanowi. Maryja uczy nas mówić „tak” Bogu. Jan Paweł II powiedział do Maryi „Totus Tuus” (Cały Twój), a do wiernych „Nie lękajmy się świętości”.** Podążać za Jezusem, zaprzeczyć się siebie, to ostateczne zwycięstwo w życiu.

Podczas Rekolekcji ks. mgr Jan Bartoszek, odczytał i wręczył panu Prezesowi Wacławowi Prażuchowi List od ks. bpa Andrzeja Jeża, z podziękowaniem za Jego 15 - letnią pracę na rzecz Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. Nowym Prezesem AK została pani Bożena Kwitowska, której pełnienie tej zaszczytnej funkcji ks. bp Andrzej Jeż powierzył na najbliższe 4 lata.

Członkowie naszego Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, uczestniczący w Rekolekcjach Wielkopostnych w Ciężkowicach, wdzięczni organizatorom i głoszącym Słowo Boże za duchowe formowanie naszych serc i postaw w ROKU WIARY, dzieląc się owocami wiary ze swoją Parafią i nie tylko, powtarzają za św. Pawłem w Liście do Galatów „Ducha nie gasście”. Szczęść Boże.

Jadwiga Gomółka
kronikarz AK



I Międzyszkolny Konkurs Czytelniczy dla Gimnazjalistów w LO im. Marii Skłodowskiej- Curie

14 lutego 2013r. uczniowie gimnazjów z okolic Starego Sącza stanęli w szranki z samym Szekspirem. Wzięli oni bowiem udział w I Międzyszkolnym Konkursie Czytelniczym dla Gimnazjalistów „Romeo i Julia” W. Szekspira.

Do konkursu zgłosiło się aż 15 gimnazjów, co wskazuje na spore zainteresowanie klasyką literatury wśród młodzieży. Organizatorkami tego przedsięwzięcia były uczące w LO im. Marii Skłodowskiej - Curie polonistki: pani Małgorzata Jawor, pani Dorota Kruczek, pani Joanna Opyd oraz pani Małgorzata Stelmach. Nad konkursem patronat medialny objął portal internetowy Sądeczanin.

Dla uczniów oraz dla ich opiekunów organizatorzy przygotowali poczęstunek, który został ufundowany przez: **Grzegorza Kłaga- „KLAG” w Gołkowicach , Andrzeja Stawiarskiego – RAJ Firma Gastronomiczna w Gołkowicach oraz Krystynę Jeziorek- Wytwórnę Cukierniczą w Starym Sączu.**

Obecnością zaszczycił nas także pan Jacek Lelek- burmistrz Starego Sącza.

Ogłoszenie wyników:

I miejsce zajęła Aleksandra Pawlik z Gimnazjum w Rytrze (w nagrodę otrzymała tablet)

II miejsce Sandra Tokarczyk z Gimnazjum w Barcicach (otrzymała aparat cyfrowy Nikon)

III miejsce przypadło Aleksandrze Tomasiak z Gimnazjum w Rytrze (nagroda to odtwarzacz mp3)

Wszyscy uczestnicy I Międzyszkolnego Konkursu Czytelniczego „Romeo i Julia” W. Szekspira oprócz dyplomów otrzymali wartościowe książki. Atrakcyjne nagrody możliwe były dzięki ofiarności i wspaniałomyślności sponsorów.

Bardzo serdecznie dziękujemy: Andrzejowi Zych – Ferma Drobiu w Gołkowicach Dolnych, Zofii i Władysławowi Sychowskim Firma Usługowo – Handlowa „Rolbud” w Gołkowicach, Grzegorzowi Klag - „KLAG” w Gołkowicach, Andrzejowi Stawiarskiemu - RAJ Firma Gastronomiczna w Gołkowicach, a także Maciejowi Leśniak P.P.H.U. „Ekran” w Starym Sączu, Annie Baran PHU BiurOwiec w Starym Sączu, Barbarze Edelmüller – Generaux i Janusz Rembilas BATIM – TRANSPORT I SPEDYCJA MIĘDZYNARODOWA Sp.J. w Starym Sączu, P.H.MULTI Sp.J. w

Starym Sączu, Krystynie Jeziorek Wytwórnia Cukiernicza w Starym Sączu, „Aptecę św. Kingi” w Starym Sączu, Pawłowi Jawor Usługi Transportowe w Starym Sączu, Łukaszowi Rogowskiemu „MIKRO – WAG” WAGI SAMOCHODOWE w Nowym Sączu, Drukarni Flexergis Sp. z o.o w Nowym Sączu, Drukarni Goldruk w Nowym Sączu.

/organizatorzy/

„Krzyż - to znaczy MIŁOŚĆ”



Po co to wszystko? Nie można było inaczej? Zamiast ciężkiego krzyża coś bardziej poręcznego? Zamiast męki i śmierci jakiegoś zbawczego słowa? Można, ale On przecież do końca umiłował, bo cóż krzyż znaczy, jeśli nie Miłość. Popatrz na krzyż. Zauważ dwie belki. Są one splecione miłością. Ku górze pnie się belka pionowa. Jest ona jak modlitwa, co z wdzięcznej miłości, jak dym kadzidła do Boga się wznosi. Druga - pionowa zwraca się ku człowiekowi. Oddzielne - to jeszcze nie krzyż. Razem z Nim - to MIŁOŚĆ.

Patrząc na mój krzyż i moją drogę krzyżową. Dzień za dniem, stacja po stacji, upadki i powstania, ludzie żli i współczujący; ktoś popychający do upadku i czyjś gest wyciągniętej dłoni z upadku podnoszący. Słyszę słowa Jezusa: 'Jeśli kto chce pójść za Mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje' (Mk 8,34). Tak idę... Wszystko to po to, by Ciebie być godnym (por. Mt 10,38). Oglądam się wstecz, szukam śladów Twojej obecności. Nie ma? Jak to? Mówiłeś, że pozostaniesz ze mną na zawsze, do końca! Dziecko to nie twoje ślady, to moje a ty jesteś w moich ramionach.

ks. R. Kimsza

Wybór: Agata Masternak – Nawojowska

!!! Zaproszenie !!!

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w konkursie na najpiękniejszą

**PALMĘ
WIELKANOCNĄ,**

**który odbędzie się
w NIEDZIELĘ PALMOWĄ
po Mszy Świętej o godz. 10.30**



**Biorąc udział w procesji
z palmami uczcijmy tryumfalny
wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy.**

Wykonywanie palm jest elementem polskich tradycji ludowych i religijnych. Starajmy się je kultywować, bo one są wyrazem naszej tożsamości religijnej i narodowej.

**Za wykonanie najwyższych, najoryginalniejszych,
najpiękniejszych palm zostały przewidziane
bogate nagrody !!!**

**za I miejsce – 500 zł + pamiątki
za II miejsce – 300 zł + pamiątki
za III miejsce – 200 zł + pamiątki**

**Wykonawcom 30 wyróżnionych palm wręczone
zostaną nagrody - upominki.**

Objawienia na przestrzeni dziejów Heede Królowa Dusz Czyścowych



Niewiele objawień prywatnych zostało w pełni popartych autorytetem Kościoła. Czasem można się spotkać z akceptacją częściową. Biskupi nie wydają ostatecznych werdyktów, ale zezwalają na kult w miejscu objawienia. Tak stało się w małej niemieckiej wiosce Heede-im-Emsland, gdzie przez trzy lata Matka Boża, a potem również Chrystus, mieli się objawiać czterem dziewczynkom.

Wieś Heede leży w północno-zachodnich Niemczech, nad rzeką Ems, blisko granicy holenderskiej. Liczy ok. 2400 mieszkańców. Heede należy do gminy Dörpen. W wiosce są dwa kościoły: p.w. św. Piotra w Okowach (St. Petrus in Ketten) wybudowany w r. 1464 oraz p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Wszechświata (Maria, Regina Universorum) konsekrowany 22 sierpnia 1977 r. To dość niezwykle, by w małej miejscowości na zachodzie Europy stały aż dwa kościoły. Ale Heede jest wioską niezwykłą. Nowy kościół wybudowano, bo stary nie mógł pomieścić tysięcy pielgrzymów, którzy przybywają tam z całego świata.

Od 1 listopada 1937 r. do 3 listopada 1940 r. Matka Boża miała tam się ukazać czterem dziewczynkom: 12-letniej Grecie Gansenforth oraz 14-letnim Marii Gansenforth, Annie Shulta oraz Susanne Bruns. Dziewczynki zobaczyły Matkę Bożą po raz pierwszy 1 listopada 1937 niedaleko swych domów. Trzymała na ręku Dzieciątko. Podobnie jak w innych miejscach objawień, apelowała o pokutę i modlitwę, zwłaszcza różańcową. Nazwała się Królową Wszechświata i Królową Dusz Czyścowych. Właśnie pod wezwaniem Królowej Wszechświata wybudowano później, w latach siedemdziesiątych, nowy kościół w Heede. W Niemczech w tym czasie od czterech lat rządził Adolf Hitler. Istniały już obozy koncentracyjne, wkrótce miała wybuchnąć wojna. W jednym z orędzi przekazanych dziewczynkom w Heede, zastanawiały następujące słowa:

„Wściekłość piekła przeistoczy się w przemoc i spowoduje ogromne zniszczenia. Ale to dlatego, że piekło widzi, jak wielu ludzi zgromadziło się wokół mnie. Nie ma nad nimi władzy, aczkolwiek zabije ciała wielu”.

Nikt nie chciał uwierzyć dziewczynkom, a władze hitlerowskie postarały się, żeby informacje o objawieniach nie wydostały się poza gminę Dörpen. Wizjonerki wywieziono na badania psychiatryczne do Getyngi. Żadnej choroby nie stwierdzono. Pod koniec wojny wszystkie wizjonerki, już wówczas dorosłe, skierowano do niemieckiego wojska jako sanitariuszki. Po powrocie do domu w 1945 r. ukazał im się Chrystus, który miał potwierdzić wypowiedziane kilka lat wcześniej słowa Swej Matki. Wówczas sprawa objawień stała się głośna w całych, okupowanych przez aliantów Niemczech. Biskup Osnabrueck powołał specjalną komisję, która stwierdziła prawdziwość objawień. Biskup wydał oświadczenie zezwalające na kult w Heede.

Na podst. mat. internet. www.kosciol.wiara.pl

„Trzy góry”



Są miejsca i spotkania głęboko zapadające w pamięć, w sercu, zmieniające życie. Miejsca oglądania przez zasłonę, niekiedy przez łyzy, a innym razem patrzenia z perspektywy wieczności. Zaskakujące dynamiką wydarzeń. Miejsca, jak chcą niektórzy, lęku i fascynacji.

Topniejącego lęku i coraz większej fascynacji. Miejsca podejmowania radykalnych decyzji i nowych wyzwań. Miejsca i ludzie. Dokąd nas zaprowadzą?

Karmel. Spotkanie w szczelinie skały.

Zniechęcony Elias. Walka z Jezabel i fałszywymi prorokami, jak na siły jednego człowieka, była wyczerpująca. Ma dość. (Któż nie miał kiedyś dość?) Ucieka. Chce umrzeć. Wybrał do tego dobre miejsce. Pustynia.

Dobre dla człowieka. Ale i dla Boga. Na pustyni lepiej słyszać. Głosu nic nie zagłusza. Musiał usłyszeć wezwanie, zaproszenie... Co kryło się w jednym słowie „idź”? Musiało brzmieć zachęcająco, by zdobył się na otrząśnięcie z marazmu, zniechęcenia i wyruszenie. Czym ujął Pana, że ten postanowił dać mu szansę?

Piękna scena. Najczęściej kojarzona z piosenką. „W lekkim powiewie przychodź do mnie, Panie.” A przecież był jeszcze grad, trzęsienie ziemi, burza. Zapowiedź nadejścia Najwyższego? Oswajanie serca człowieczego z lękiem przed Bogiem? Czy lęku Boga przed spotkaniem z człowiekiem? Może wszystko razem wzięte. Ostatecznie postawił go w szczelinie i nie ukazał mu swej twarzy, każąc zadowolić się plecami. Znow lęk? Że nie wytrzyma spojrzenia i umrze? Że padną sobie w objęcia i nic nie będzie w stanie uwolnić ich z uścisku? A tam, na dole, misja do spełnienia. Czekające na wyprostowanie drogi. Pagórki do wyrównania. Więc szczelina skały i plecy. Bo kochającym tyle wystarczy. Eliasowi też wystarczyło. Zszedł z góry. Choć tak bardzo chciał na niej pozostać.

Golgota. Spotkanie przez łyzy.

Uciekli jak Elias. Z lęku przed spełniającym się proroctwem czy ze strachu o własną skórę? Nieważne. Ich ucieczka też była spełnieniem proroctwa. Ważne kto został. I co zobaczył.

Matka – to rozumiałe. Jak każda matka. Chętnie by na drzewie zawisała za Syna. By ocalić. Jest też najmiłodszy. Brzmiało mu jeszcze w uszach bicie serca, zasłyszane poprzedniego wieczoru, gdy miał głowę złożoną na Jego piersi? Czy też dziecięca wciąż ufnosć zamknęła mu oczy na niebezpieczeństwa i przeszkody? A może dlatego, że był umiłowany. Z wzajemnością. I jeszcze Maria Magdalena. Ta, której wiele odpuszczono. Bo bardzo umiłowana.

Wbito ostatnie gwoździe i postawiono drzewo. Żołnierze odeszli na bok i grali w kości, od czasu do czasu leniwie zerkając na skazańca. Wreszcie mieli trochę czasu dla siebie. Żołnierze i trójka najbardziej wytrwałych. Trzy godziny mowy bez słów. Wymiana spojrzeń. Ocu zalanych krwią. Bo podobno przez krew najlepiej widać człowieka. I oczu zalanych łzami. Bo one podobno oczyszczają. Co zobaczył Bóg przez krew? Co trójka najwierniejszych zobaczyła przez łyzy? Koniec? Pustkę? Próg rozpacz?



Nie! Gdy spojrzenie przez krew krzyżuje się ze spojrzeniem przez łyzy, miłość ofiarna z miłością bezsilną, rodzi się nadzieja. Bo ona zawsze jest wbrew wszystkiemu. Na przekór, choć przekora nie jest tu najlepszym słowem. I ma swoją cenę. Łez i krwi. Bez ceny nie ma nadziei.

Krew i łyzy. Boga i człowieka. To wystarczyło. By zejść, iść do Wieczernika, umacniać pogrążonych w beznadziei. I czekać. Bo nadzieja zrodzona z miłości to czekanie. Niekiedy długie czekanie.

Góra Oliwna. Spotkanie z niebem w tle.

Aż chciałoby się żyć. Po godzinach lęku i niepewności, siedzenia za zamkniętymi drzwiami (jakżeż denerwował widok spokojnych twarzy Jana i Marii), po tej stawiającej na nogi wieści o pustym grobie (gdzież On jest?), pierwsze spotkania. Pałające serca, bez troski śniadanie po cudownym połowie, pytania unieważniające zdradę i ucieczkę. Wszystko jak dawniej. A może jeszcze lepiej. Nic zatem dziwnego, że słowa o koniecznym odejściu poszły w zapomnienie. Dobrze nam tu. Więc to wyjście na Górę Oliwną wydawało się kolejnym spacerem braterskiej wspólnoty. On jeden tylko wiedział, że rozstanie nie jest nieobecnością, ale obecnością jeszcze bardziej intensywną.

„Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego” anioł zapytał o niebo. On to niebo? Niebo to On? Nie było czasu na pytania. Anioł też nie kwapił się do dialogu. „Czemu” brzmiało jak upomnienie ucznia po raz kolejny nie potrafiącego odrobić pracy domowej. „Wtedy wrócili”. Czekać, aż przyjdzie. Choć nie wiedzieli, nie przeczuwali, przyjdą w wichrze i Ogniu. W Duchu, z Duchem, przez Ducha.

A jednak anioł nie miał racji. Niebo. Za każdym razem, gdy padały kamienie, gdy ich krzyżowano, gdy ginęli prześladowani... Za każdym razem widzieli niebo. Nie błękitne obłoki roziskrzane słońcem. Nie gwiazdy i księżyc. Niebo i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Ojca.

To wystarczyło, by kolejne pokolenia z wiarą przyjmowały ich świadectwo i szły ich śladami. Do nieba. Miejsca wiecznego uścisku Boga i człowieka.



ks. Wł. Lewandowski
Wybór: Agata Masternak-Nawojowska

„Wielkopostne myśli”

Czterdzieści dni ciszy
Czterdzieści dni skupienia
Czterdzieści dni refleksji
Czterdzieści dni pokuty
Czterdzieści dni pracy nad sobą...
Przedłuż ten święty czas na swoje
kolejne jutro.
Przyoblecz szatę pokory,
odrzuć kamienie grzechu ze ścieżek codzienności.
Przylgnij do krzyża Chrystusowej Miłości
i trwaj mocno w wierze.

/Agata/



ŚLADEM ŚWIĘTYCH W ROKU WIARY



„Świętość nie jest przywilejem niewielu, lecz celem, który Bóg «po trzykroć święty» i «źródło wszelkiej świętości» stawia przed człowiekiem stworzonym na Jego obraz i podobieństwo».

/bł. Jan Paweł II/

W Roku Wiary, który przeżywamy, warto pochylić się nad sylwetkami świętych, tych znanych oraz tych, o których istnieniu niewielu z nas wie. Ci nasi przewodnicy w drodze ku wieczności wskazują na postać Jezusa Chrystusa, będącego Światłością i torującą nam ścieżki do bram raj. Gdy chcemy snuć refleksję nad losem człowieka, zachwycać się nad wielkością i niepowtarzalnością życia, niezmiennie istotnym jest, aby ukierunkować swoje spojrzenie na świętych. Jeśli przyglądnijemy się im, możemy zauważyć, że świętość jest wielowymiarowa oraz mieni się kolorami tęczy. Mamy do czynienia z różnymi jej odmianami i rodzajami. Święci nas fascynują, jesteśmy urzeczeni prowadzeniem przez nich zwyczajnego trybu życia, zachwyca nas też to, w jaki sposób podejmują zmagania z wszelkimi trudnościami pojawiającymi się na horyzoncie ich egzystencji. Należy zdać sobie sprawę z faktu, iż święci to nie tylko nasze wzory do naśladowania, to nie tylko obiekty zachwytu, drogowskazy po ścieżkach życia, adresaci modlitewnych wezwań czy też orędownicy u Boga. Gdy przyjrzymy się im z ogromną wnikliwością, z pewnością dostrzeżemy, w jaki fenomenalny sposób wskazują na Chrystusa. Oprócz tego w rozmaity sposób mnożą dary Ducha Świętego, obdarowując nimi swych braci. Święci pociągają nas do Chrystusa z wielką siłą, gdyż są świadkami prawdy o obecności Boga żywego pośród ludzi każdej epoki. Niejednokrotnie żyją w ubóstwie, dzielnie znoszą prześladowania, potrafią przebaczać nieprzyjaciółom. Miłują słowo Boże i karmią się nim, dostrzegają obecność Zbawiciela w każdej minucie codzienności. Poprzez nich na różne sposoby Bóg przemawia do naszych serc i zachęca: *„Nie lękajcie się chcieć świętości. Nie lękajcie się być świętymi!”*. Święci tworzą piękny korowód, w którym odnajdziemy kobiety i mężczyzn z całego globu i z różnych, nawet bardzo odległych epok historycznych, gdyż obecność świętych jest ponadczasowa, oni po prostu nie przemijają. Dla świętości nie istnieją żadne granice geograficzne, społeczne czy też kulturowe. Dojrzewa i rozwija się wszędzie na ziemi, emanując z postawy osób, które całkowicie przylgnęły do Chrystusa, tworząc niebiańską gwardię. Warto pomyśleć, w jaki sposób my możemy włączyć się do tego świętego korowodu....

ŚWIĘTY EKSPEDYT - ŚWIĘTY OSTATNIEGO RATUNKU

Galerię świętych otwiera - **św. Ekspedyt**, zaliczany do grona świętych od spraw beznadziejnych (podobnie, jak św. Rita oraz św. Juda Tadeusz). Ekspedyt (expeditus) – to imię pochodzenia łacińskiego, oznaczające: – wolny, lekkobrojni, szybki, zwinny. Ekspedyt dowodził legionem chrześcijan. Jego śmierć nastąpiła po bohaterskich czynach, którymi pokazał nie tylko odwagę, ale i żywą wiarę. Ich początek to czasy cesarza Marka Aureliusza, który prowadził wojnę z Markomanami (dzisiejsze Czechy). Walkę tę utrudniała długotrwała susza. Cesarz, chcąc ubłagać zwycięstwo, nakazał całemu wojsku złożenie ofiary bogom pogańskim. Od tego uchylił się chrześcijański Legion XIII, który gorącymi modlitwami wyprosił u Boga obfity deszcz. Grad i błyskawice tak oślepiły nieprzyjaciela, że poniósł klęskę (cud ten uwidoczniło na kolumnie Antoryńskiej w Rzymie). Cesarz, uznając ten fakt za jawny dowód opieki Boskiej, wydał edykt na pochwałę chrześcijan, a bohaterski legion z Mitieny, którego naczelnym dowódcą był Ekspedyt obdarzył tytułem „Legii Piorunującej”. Ów dowódca stał się nie tylko symbolem

zwycięstwa, ale i moralności żołnierskiej. Święty Ekspedyt prowadził budujące życie, którym pociągał innych do Boga. Wstąpił się on zerwaniem edyktu cesarza Dioklecjana, który wzywał żołnierzy do złożenia ofiary bogom pogańskim, niszczenia kościołów chrześcijańskich i palenia ksiąg świętych. Został uwięziony i w 303 r. zamęczony. Jego wspomnienie obchodzimy 19 kwietnia. Sztuka kościelna przedstawia św. Ekspedyta jako żołnierza w mundurze legionisty rzymskiego, trzymającego w lewej ręce palmę męczeństwa, w prawej krzyż z łacińskim napisem: Hodie – Dziś. Nogą depta on kruka z szarfą w dziobie, na której widnieje napis: Cras – Jutro. Dwa wyrazy „Dziś” i „Jutro” mają głębokie znaczenie. Zawierają naukę, że nie powinniśmy odkładać do jutra tego, co może dziś uświęcić naszą duszę. Jedną z legend głosi, że świętemu w dniu, w którym zdecydował się przejść na katolicyzm, ukazał się diabeł pod postacią kruka, nakłaniając go, aby odłożył realizację swojego postanowienia na następny dzień. Św. Ekspedyt zmiażdżył ptaka swoją stopą, oświadczając: „Zostanę chrześcijaninem dzisiaj”. Pomocy tego świętego doznają wszyscy wzywający go z ufnością w ciężkich i trudnych sprawach, np.: procesach, zgubach, rozlicznych cierpieniach, burzach, zarazach, pożarach, powodziach itp. Pomaga on również w nawracaniu grzeszników, jednaniu zwaśnionych, łagodzi spory rodzinne. Wspiera w przedsięwzięciach potrzebnych – choć na pozór prawie nieziszczalnych. Jest wiele dowodów w historii na skuteczność jego wstawiennictwa w wypadkach beznadziejnych. Popularnie zwany jest też „Świętym ostatniej godziny”, bo wysłuchuje także i tych, co się w ostatniej swej chwili uciekają do niego w potrzebie. Do św. Ekspedyta zwracają się studenci, ludzie niesłusznie pozwani przed sąd i pozostający w trudnościach finansowych. Święty uznawany jest też za najlepszego orędownika przy poszukiwaniu pracy. Nazywany w Polsce św. Wierzyńcem, którego imię oznacza dosłownie „człowiek, któremu można wierzyć”. Ołtarz poświęcony św. Ekspedytowi znajduje się w lewej nawie warszawskiego kościoła Najświętszego Zbawiciela przy Placu Zbawiciela.

Agata Masternak - Nawojowska

OGŁOSZENIE!!!

**DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ
IM. JANA PAWŁA II W GOŁKOWICACH**

OGŁASZA ZAPISY DZIECI

**DO ODDZIAŁU PRZEDSZKOLNEGO
ROCZNIK 2008 i 2007 NA ROK SZKOLNY 2013/2014
ORAZ**

**DO KLASY PIERWSZEJ
ROCZNIK 2006 i DECYZJĄ RODZICÓW ROCZNIK 2007
NA ROK SZKOLNY 2013/2014.**

**PROSIMY O DOKONYWANIE ZAPISÓW
W SEKRETARIACIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W GODZINACH OD 8.00 DO 15.00 W DNI ROBOCZE
OD DNIA 4 MARCA 2013R. DO DNIA 22 MARCA 2013R**

DO ZAPISU DZIECKA KONIECZNY JEST:

➤ **DOWÓD OSOBISTY JEDNEGO Z RODZICÓW**

➤ **NR PESEL DZIECKA,**

➤ **AKT URODZENIA DZIECKA /MOŻE BYĆ ODPIS/.**



**Zofia Korona
Dyrektor Szkoły**

Zaproszenie



Dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II w Gołkowicach serdecznie zaprasza
Rodziców Dzieci 5-cio, 6-cio i 7-letnich z roczników
2008, 2007 i 2006 na zebranie organizowane w dniu
6 marca 2013 r. o godz. 17.00 w sali nr 5
w budynku szkoły.

Tematem spotkania będzie organizacja nowego roku
szkolnego 2013/2014 oraz wspomaganie rodziców
dzieci w wieku przedszkolnym w podejmowaniu decyzji
o rozpoczęciu przez dzieci 6-letnie realizacji obowiązku
szkolnego.



Z poważaniem:
Zofia Korona
Dyrektor Szkoły

Wydarzenia parafialne

3 listopada 2012

Uroczysta Msza Św. ku czci Św. Huberta w intencji myśliwych z
Koła Łowieckiego „Darz Bór” – kaplica w Skrudzinie.



PIZZERIA koko OFERUJE



ponad 25 rodzajów pizzy,
ponadto zapiekankę z pieczarkami,
kanapkę z kurczakiem.

PROMOCJE

- *do pizzy o rozmiarze 40 cm pizza o rozmiarze 24 cm z dwoma wybranymi składnikami gratis,
- *przy zakupie pizzy o rozmiarze 30 cm puszka coli gratis,
- *przy zakupie powyżej 20 zł dowóz w ograniczonej strefie gratis,
- *pizza o rozmiarze 24 cm z dwoma składnikami 9,90 zł.

Zamówienia przyjmujemy w godzinach:

od 11.00 do 21.00 od poniedziałku do czwartku
od 12.00 do 22.00 w piątki i soboty
od 14.00 do 21.00 w niedziele



Tel. 
787 193 562
18 446 31 55

**ZAMÓW, ZADZWOŃ
Dowóz
w ograniczonej
strefie.**

Zapraszamy

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk,
Anna i Grzegorz Gorczowscy, Sylwia Korona - Sowińska,
Agata Masternak - Nawojowska, Mariusz Łomnicki, Jadwiga
Gomółka, Ks. Krzysztof Migacz wraz z MGA
e-mail: echo.parabiolet@interia.pl
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl
Konto budowy kościoła w Gołkowicach:
PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA ŚW. ANTONIEGO GOŁKOWICE G. 41
11881600012001000022190001
